Oświadczenie złożone
przez senator Ewę Matecką
na 36. posiedzeniu Senatu
w dniu 11 czerwca 2025 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara

Do mojego biura senatorskiego w Ostrowie Wielkopolskim zgłosiła się pani E.R., która wspólnie z bratem prowadziła działalność w spółce jawnej (…). Spółka stała się ofiarą działalności służb za czasów rządów PiS. Fakt ten potwierdził rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, który podjął w tym przypadku skuteczną interwencję wobec organów skarbowych, jak również wyraził zamiar poparcia merytorycznie stanowiska spółki przed Naczelnym Sądem Administracyjnym.

W opinii właścicielki spółki zachodzi jednak konieczność ochrony w obrębie postępowania karnego nadzorowanego przez Prokuraturę Krajową w Katowicach, która od roku 2018 kieruje postępowaniem karnym dotyczącym działania zorganizowanej grupy przestępczej uszczuplającej należności podatkowe Skarbu Państwa, a także mającej związek z procederem tzw. prania brudnych pieniędzy – sygn. akt (…).

Od stycznia 2018 r. we wspomnianej firmie prowadzone były kontrole celno-skarbowe, w których podatnicy aktywnie uczestniczyli w takim zakresie jak terminowe i staranne udostępnianie dokumentów. Organom kontrolnym udzielano wszelkich możliwych informacji i wyjaśnień, jak również odpowiadano na wszelkie pytania. Przedstawiono także organom skarbowym zapisy z urządzeń rejestrujących (monitoring, bilingi) mogące pomóc w wyjaśnieniu badanych faktów.

W trakcie kontroli wspólnicy spółki byli zapewniani, że nie ma realnych podstaw, aby kwestionować badane transakcje, kontrahentów spółki bądź też prawidłowość czynionych przez nią rozliczeń. Uczciwość i rzetelność w przedmiotowej sprawie wzmacniane były przewidzianymi prawem środkami odwoławczymi: pismami, wnioskami oraz odwołaniami. Sprawa była także przedmiotem badania rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, który uznał racje spółki i objął jej działania ochroną.

Sytuacja ta trwała do lipca 2020 r., kiedy to bez uprzedzenia oraz wcześniejszych wezwań właściciele spółki zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji – oddział w Katowicach, a następnie doprowadzono ich oboje do Prokuratury Krajowej w Katowicach, gdzie przedstawiono im zarzuty i zastosowano środki zapobiegawcze. W trakcie podjętych przez służby czynności byli traktowani jak niebezpieczni przestępcy, w odniesieniu do których wina została przesądzona. Wydarzenia z lipca 2020 r. odcisnęły piętno na ich zdrowiu, zarówno fizycznym, jak i psychicznym.

W toku postępowania karnego naruszono prawa podmiotowe i osobiste właścicielki firmy oraz jej rodziny poprzez dopuszczenie się wielu czynności nieuzasadnionych, takich jak choćby zatrzymanie o godzinie szóstej rano w dniu 21 lipca 2020 r. bez wcześniejszych wezwań do stawiennictwa i umieszczenie w pomieszczeniach dla osób tymczasowo zatrzymanych. Dodatkowo z relacji właścicielki wynika, że w początkowej fazie przesłuchania została pozbawiona prawa do obrony.

Dalsze czynności w sprawie – zastosowane wobec właścicielki i jej brata środki zapobiegawcze w postaci poręczeń majątkowych na znaczne kwoty, poczynione zabezpieczenia na ich domach, majątku rodzinnym będącym dorobkiem całego życia, zajęcie ruchomości firmowych (samochody ciężarowe), a nade wszystko presja i powielane sugestie, że ciążą na nich oczywiste i niepodważalne zarzuty – uniemożliwiły im normalne funkcjonowanie. Spowodowało to w efekcie konieczność zawieszenia działalności firmy.

Dodatkowym absurdem tej sytuacji jest fakt, że renta, którą otrzymał pan R.R. z uwagi na chorobę wywołaną m.in. sposobem postępowania organów ścigania, podlega potrąceniu na poczet należności Skarbu Państwa, których istnienia i wymagalności do dziś nie potwierdzono. Sprawa toczy się nadal i będzie wkrótce przedmiotem badania przez Naczelny Sąd Administracyjny. Wszystko to uniemożliwiło właścicielom realizowanie jakichkolwiek innych zajęć zarobkowych.

Pomimo podjęcia wobec nich 5 lat temu rygorystycznych czynności procesowych w postępowaniu karnym oraz upływu 7 lat od podjęcia w ich firmie kontroli celno-skarbowych nic nie zapowiada zakończenia spraw, zwolnienia zabezpieczeń bądź uchylenia zastosowanych środków zapobiegawczych. Aktualnie w postępowaniu karnym nie są prowadzone jakiekolwiek czynności, w jakich wspomniane osoby winny uczestniczyć, co uzasadnia pogląd, że środki zapobiegawcze wobec nich zastosowane faktycznie nie mają uzasadnienia.

Obecnie właściciele nie znają nawet realnego uzasadnienia kierowanych względem nich zarzutów, gdyż

materiał dowodowy oparto na dokumentach pochodzących z postępowań skarbowych, a rozliczenia, których dotyczy, weryfikowane były na bieżąco i urzędy nie kierowały co do nich zastrzeżeń. To, w jaki sposób firma weryfikowała swoich klientów i kontrahentów, nigdy nie było przedmiotem krytyki organów skarbowych, które zresztą także dokonywały własnej ich weryfikacji przy okazji sukcesywnych wniosków firmy o zwrot podatku VAT.

Jednocześnie sposób prowadzenia postępowania i utrudnianie obrońcy dostępu do akt w rażący sposób naruszały nie tylko prawo do obrony, lecz także poczucie bezpieczeństwa obywatela, który przecież w państwie prawa jest niewinny, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina.

Wg właścicieli cały dorobek firmy i jej wizerunek zostały podważone przy okazji nieprofesjonalnej, nieobiektywnej, jednotorowej oceny dokumentacji, która została zaliczona jako materiał dowodowy na poczet toczącej się sprawy podatkowej i karnej.

Organy podatkowe zarzuciły spółce niedochowanie należytej staranności w kontaktach z kontrahentami w sytuacji, gdy jej właściciele postępowali dokładnie według takiego samego schematu weryfikacji i ostrożności, jaki funkcjonował w firmie przez wiele lat i nigdy nie naraził ich na jakiekolwiek zarzuty ze strony organu weryfikującego podobne transakcje. Dodatkowo organy, stawiając zarzut niedochowania należytej staranności, nie wskazały, jakie dodatkowe akty staranności mogłyby podatników ustrzec przed katastrofalnymi skutkami podatkowymi i majątkowymi.

Wobec opisanych sytuacji i faktów łatwych do weryfikacji chociażby poprzez analizę akt sprawy karnej Prokuratury Krajowej – sygn. akt (…) – wraz z materiałami z postępowań celno-skarbowych uprzejmie proszę o sprawdzenie, czy sposób prowadzenia śledztwa wobec pani E.R. i pana R.R. faktycznie budzić może tak poważne wątpliwości oraz czy podejmowane wówczas kolejno działania i czynności mogą być uznane z dzisiejszej perspektywy za nieuzasadnione.

Łączę wyrazy szacunku
Ewa Matecka